

# To byłaś Ty – Krzysztof Krawczyk

To był zwyczajny dzień, płynął czas obok mnie  
Pustką czterech ścian bawił się ze mną los  
W ten promyk słońca wpadł za mój próg, pod mój dach  
Zagrzał miejsce nam dał nam to co dać chciał

W kolorze oczu twych tamten świat nabrał barw,  
Byłaś obok mnie blisko tak w każdy czas,  
I nie raz bałem się, że to sen tylko sen,  
W którym przyszłaś, ty znikniesz wnet razem z nim

To byłaś ty uśmiech twój i twój głos  
Jak ptaków śpiew budził mnie  
To byłaś ty oddech twój, ciepło rąk  
To byłaś ty, tylko ty

Na przekór myślom złym, brałem to co dał los  
Radość wspólnych chwil z nami wciąż dzień i noc  
Gdy szczęście było tak blisko nas już o krok

Spełnił się zły sen porwał cień letni wiatr  
Nie znałem marzeń twych skrytych gdzieś pośród łez  
Wyruszyłaś w świat szukać szans, nowych szans

To byłaś ty dumna tak, pewna że,  
Zdobędziesz świat ciebie wart  
To byłaś ty jak zły sen inna tak,  
Nie znana mi twoja twarz

W mijaniu trudnych dni, żyłem wciąż myślą tą,  
Że powrócisz tu staniesz w drzwiach, powiem wejdziesz

To byłaś ty uśmiech twój i twój głos,  
Jak ptaków śpiew zbudził mnie  
To znowu byłaś ty za mój próg pod mój dach  
Promyk słońca wpadł wrócił tu dobry znak

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych